

ZMASOWANY ATAK DRONÓW. TURECKA OPERACJA „WIOSENNA TARCZA” [ANALIZA]

W czasie operacji "Wiosenna Tarcza" w prowincji Idlib tureckie siły zbrojne na niespotykaną wcześniej skalę wykorzystwały systemy bezzałogowe. Odpowiednia doktryna ich użycia, także do zadań bojowych, i współpraca z innymi środkami walki (w tym artylerią) przyczyniły się do wysokiej skuteczności działań tureckich sił zbrojnych. Dla Defence24.pl ten aspekt operacji opisuje Marcin Gawęda.

W ciągu operacji „Wiosenna tarcza” w Idlibie i Aleppo tureckie siły zbrojne zaprezentowały zdolność do zastosowania nowej koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, w której wsparcie z powietrza zapewniały masowo użyte drony **Bayraktar TB2** i **Anka-S**. Tureckie siły zbrojne zebrały owoce nie tylko długofalowego programu rozwoju floty aparatów bezzałogowych, ale także rozwijania całego „środowiska” nowego pola walki, a więc także systemów walki radioelektronicznej, komunikacji, rozpoznania oraz nowoczesnych efektorów lufowych i raketowych.

Czytaj też: [Erdogan: uruchomimy S-400 w kwietniu](#)

Nowa koncepcja zakłada starcie bezkontaktowe: zmasowane uderzenie z wykorzystaniem bezzałogowców uderzeniowych i amunicji precyzyjnej, systemów WRE oraz artylerii lufowej i raketowej. Dopiero połączenie tych elementów przyniosło Turkom dobre efekty w Idlibie (ograniczone ze względów polityczno-wojskowych i uwarunkowań geopolitycznych) i zapewne będzie rozwijane w przyszłości. Bez względu na to jak oceniane są efekty operacji „Wiosenna Tarcza”, nie można przejść obojętnie obok zaproponowanej przez TSK koncepcji bitwy powietrzno-lądowej z jej kluczowym nowym aspektem - **skoordynowanym uderzeniem dronów**.

Mimo, że opinia publiczna (a zapewne także wielu ekspertów), jest zaskoczona zdolnościami tureckimi w kwestii militarnej technologii, w tym dynamicznym rozwoju systemów bezzałogowych, jest to efekt wieloletniej polityki naukowo-przemysłowej. Należy wspomnieć, że w Turcji rozwija się wiele nowych systemów bezzałogowych, w tym także bezzałogowego roju (opracowane **Alpagu** i **Kargu**, projektowany **Wattozz**), który w tym przypadku nie został zastosowany (aczkolwiek warto podkreślić, że Kargu osiągnął już jakoby zdolności bojowe i mógł zostać zastosowany (zdolny do operacji pododdział wyposażony w Kargu).

Czytaj też: [Rozejm w Idlibie. Na jak długo?](#)

Rozwój systemów bezzałogowych, zarówno klasycznych jak i w formie roju, po operacji w Idlibie, na pewno będzie kontynuowany z jeszcze większą determinacją. Pomijając systemy roju, trzeba

podkreślić, że w Turcji niedługo mogą wejść do służby nowe, klasyczne bezzałogowe platformy bojowe, jak dwusilnikowy bezzałogowiec rozpoznawczo-uderzeniowy klasy HALE **Akinci (Baykar)** oraz równie dwusilnikowy, nieco mniejszy, **Anka Aksungur (TAI/TUSAŞ)**.

Drony są w Turcji uznawane za jeden z kluczowych elementów strategii bezpieczeństwa i jedno z głównych narzędzi w prowadzonych nieustannie tzw. operacjach kontrterrorystycznych, przeciwko PKK.

Czytaj też: [Syryjska wymiana ciosów. Kluczowe tereny przechodzą z rąk do rąk \[ANALIZA\]](#)

Cechy charakterystyczne operacji w Idlibie to:

- wykorzystanie elementu zaskoczenia

Strona syryjsko-rosyjska była zaskoczona skalą i efektywnością tureckiej operacji, w tym masowo użytych dronów uderzeniowych, w rejonie, gdzie w pierwszej fazie nie było żadnych systemów przeciwlotniczych

- wykorzystanie własnego bogatego doświadczenia współpracy broni połączonych

Operacja „Wiosenna Tarcza” była pokłosiem wcześniejszych operacji tureckich w Syrii, gdzie realizowano poszczególne elementy bitwy powietrzno-lądowej, jednakże bez masowego użycia bojowego dronów; misje CAS wykonywało lotnictwo

Czytaj też: ["Oaza spokoju". Syria według propagandy Rosjan \[ANALIZA\]](#)

- użycie dronów jako kluczowego narzędzia operacji

Najbardziej efektywnym wizualnie elementem operacji „Wiosenna Tarcza” były rzecz jasna precyzyjne ataki z powietrza z użyciem amunicji kierowanej (m.in. rodzime pociski **MAM-L** i **MAM-C**), jednakże drony (głównie Bayraktar TB2 i mniej liczne, cięższe Anka-S) wykonywały szereg zadań: misje uderzeniowe, rozpoznawcze, obserwacyjne, naprowadzania i korekty ognia artylerii. Anka-S ma ogromne możliwości w zakresie rozpoznania, np. elektronicznego (**COMINT**), co wykorzystano już w trakcie Operacji "Źródło pokoju" przeciwko Kurdom, gdzie notabene użyto także systemów **WRE Koral**.

Ataki prowadzone były spoza zasięgu systemów **MANPADS**, z chirurgiczną precyzją. Przykładowy modus operandi drona **Bayraktar TB2** z 27 lutego. Celem była stojąca na drodze kolumna w rejonie Kafranbel, atak przeprowadzono z wysokości 6845 m zniszczono czołg stojący między bojowym wozem piechoty, a ciężarówką.

Czytaj też: [Nowy front w Syrii? Rebelianci powstają w prowincji Dara \[ANALIZA\]](#)

- dążenie do operacji ograniczającej straty własne

Operacja turecka miała cechy wojny bezkontaktowej, z ograniczonym udziałem własnego komponentu lądowego. Straty TSK wynikały z popełnionych błędów i uwarunkowań polityczno-wojskowych (np. **uderzenia lotnictwa npla przy słabej własnej obronie przeciwlotniczej**). Cechą nietypową

operacji w Idlibie jest oczywiście użycie protureckich milicji jako siły uderzeniowej, można przypuszczać, że w klasycznej operacji sił zbrojnych Turcji (siły specjalne, broń pancerna, piechota zmechanizowana) efekty były znacznie większe, jednakże przy skokowo większych stratach własnych.

- modyfikacja operacji w zależności od zmieniającego się środowiska walki

Wprowadzenie przez stronę syryjską elementów obrony przeciwlotniczej (**Pancyr-S, Buk-M2**), wymusiło zmianę taktyki. Ataki na systemy przeciwlotnicze mogły wyglądać następująco: Anka-S, operujące z terenu Turcji, pozyskiwały dane rozpoznawczo-wywiadowcze i przekazywały je do systemu walki elektronicznej Koral, rozmieszczonego przy granicy. Koral oddziaływał na syryjskie systemy przeciwlotnicze (stacje radiolokacyjne) wykonując szeroko pojęte misje zakłócania i dezinformacji (system WRE Koral jest przeznaczony do wykrywania, klasyfikacji, zakłócania i zmylania stacji radiolokacyjnych). Do ataku na wykryte, zlokalizowane i zagłuszane systemy przeciwlotnicze przechodziła flota dronów Bayraktar TB2 z amunicją precyzyjną (np. MAM-L). Jak się wydaje jeden cel mógł być atakowany przez więcej niż jeden dron, co zwiększało efektywność (szansę porażenia systemu).

Czytaj też: [Rosja: nie możemy gwarantować bezpieczeństwa tureckich samolotów w Syrii](#)

- korzystne dla dronów środowisko walki

Nietypowe warunki pola walki, de facto ograniczenie tego pola do prowincji Idlib, spowodowało, że drony operujące z terenów tureckiej prowincji Hatay **nie były atakowane**, a atak na cele naziemne npla wymagał krótkiego wejścia we wrogim teren (kilkadziesiąt km w głąb Syrii). Drony po starcie krążyły bezpiecznie w rejonie granicy turecko-syryjskiej, nabierając w ciągu kilkunastu, kilkudziesięciu minut, odpowiedniego pułapu (5-7 km), po czym przekraczały granicę realizując misję uderzeniową.

- duże tempo operacji

Turcy użyli, zwłaszcza w pierwszej fazie Operacji „Wiosenny szczyt” (1-2 pierwsze dni), drony **w sposób zmasowany**. Pierwszego dnia nad Saraqib drony dosłownie „wisały” w powietrzu atakując nawet cele pojedyncze (np. pojazdy, grupki żołnierzy, pojedynczych motocyklistów) paraliżując całkowicie ruch w rejonie. **Tempo operacji było duże, a przygotowanie logistyczne bardzo dobre:** materiał wideo z jednej z baz operacyjnych (lotnisko Hatay?) pokazuje lądujący właśnie Bayraktar TB2, i drugi, tankowany i przygotowywany do misji. Ataki przeprowadzono **w dzień i w nocy**, na cele stacjonarne lub w ruchu. W kolejnych dniach intensywność użycia dronów się zmniejszała, jednak jednocześnie wciąż było kilka dronów w powietrzu.

Czytaj też: [Syryjskie bombowce zestrzelone przez tureckie F-16](#)

- rażenie wrażliwych dla npla punktów

Poza powietrznym terrorem nad samym Saraqibem, który **czasowo sparaliżował całkowicie ruch na trasie M5**, oraz **niszczeniem dziesiątków czołgów, bojowych wozów piechoty, artylerii etc.**, operacja zakładała rażenie wrażliwych dla przeciwnika punktów, mających wpływ na działanie jego systemu dowodzenia, logistyki, morale etc. Przykładowo warto wspomnieć o dwóch, mniej znanych, przypadkach - niszczeniu punktów dowodzenia (sztabów) oraz artylerii na tyłach. Już 29 lutego raportowano śmierć kilku oficerów elitarnych oddziałów (25 Dywizja Specjalnego Przeznaczenia dawne „Siły Tygrysa”, Gwardia Republikańska, 4 Dywizja etc.) - 1 dowódca brygady, dwóch

pułkowników, 1 podpułkownik, 3 majorów. Należy przy tej okazji wspomnieć o porażeniu (?) sztabu 124 Brygady Gwardii Republikańskiej (zginął dowódca 124 Brygady).

W drugim przypadku warto wspomnieć o zniszczeniu „**syryjskich Caesarów**” czyli armat M-46 kal. 130 mm o zasięgu maks. 27 km, osadzonych na ciężarówkach Mercedes 4140. Dwa pojazdy zostały zniszczone w jednym ataku w rejonie Tal Hadiyah. Jest to pierwsza strata tego typu systemu w wojnie (!), bowiem syryjska artyleria nigdy w zasadzie nie spotkała się z ogniem kontrbateryjnym.

Czytaj też: [Trump: rozmawiamy z Erdoganem ws. rozmieszczenia Patriotów w Turcji](#)

- oddziaływanie na morale

Użycie dronów, które nieustannie, czasami niewidoczne, wiszą nad polem walki ma **wpływ na morale npla i paraliżuje jego zdolności manewrowe**. Poza dziesiątkami zniszczonych czołgów, wozów bojowych, systemów artylerii etc., wiele sprzętu zostało porzuconych i przejętych przez rebeliantów, którzy użyli go jeszcze w trakcie operacji „Wiosenna tarcza”. W rejonie Saraqib ustał chwilowo wszelki ruch, zagrożenie z powietrza zmusiło siły syryjskie do ukrywania sprzętu np. w garażach, budynkach etc. Jak pisał rosyjski korespondent z Saraqib, nagle, z dnia na dzień, dla SAA „**zmieniły się warunki pola walki**”.

- porażenie w głąb terytorium npla

Zastosowanie artylerii oraz dronów spowodowało, że w zasięgu tureckich efektorów znalazła się nie tylko linia frontu, ale także głębokie tyły. Dzięki współpracy rodzajów broni ataki dronów potęgowała artyleria lufowa i raketowa (**T-155 Firtina, T-122 Sakarya, T-300 Kasirga**).

Czytaj też: [Turcy ogłaszają rozpoczęcie ofensywy wojskowej w Syrii](#)

Nowa koncepcja bitwy powietrzno-lądowej zakłada użycie **systemów bezzałogowych** zamiast **klasycznego lotnictwa i śmigłowców**. Należy ją rozpatrywać jako jedną z opcji przyjętą w określonych warunkach pola walki, np. gdy użycie lotnictwa jest niemożliwe, bądź niecelowe (jak w Idlibie). Główną determinantą wyboru tej opcji może być np. **chęć uniknięcia strat w ludziach** (załogi samolotów bojowych, śmigłowców etc.). Dalszy rozwój koncepcji może iść w kierunku doskonalenia współpracy systemów bezzałogowych z innymi narzędziami walki (siły specjalne, lotnictwo, broń pancerna etc.).

Opisując aspekty militarne nowej koncepcji należy zwrócić uwagę na fakt nietypowego pola walki i warunków jakie panowały w Idlibie. Główną zasadą będzie więc **synergia działania w krótkim czasie i określonym miejscu** oraz masowe użycie dronów, w tym systemów klasycznych (indywidualnych) oraz roju.

Czytaj też: [Odwet Erdogana. Fala precyzyjnych tureckich ataków w Idlibie \[ANALIZA\]](#)

Koncepcja nowej bitwy powietrzno-lądowej, której elementy widzieliśmy w Idlibie, zakłada masowe zastosowanie dronów do **rozpoznania pozycji przeciwnika, naprowadzania i koordynacji ognia artylerii, przeprowadzania autonomicznych ataków precyzyjnych**. Koncepcja zmasowanego ataku dronów (UAV mass coordinated attack) nie jest tożsama, w tym wypadku, z koncepcją ataku rojów bezzałogowców uderzeniowych (UAV swarm attack). Jak zauważa w tym względzie, cytowany

przez portal C4ISRNET, Samuel Bendett, ekspert z Center for Naval Analyses, „to był skoordynowany masowy atak, a nie „rój” [mass coordinated attack, not a ‘swarm’] - „rój” oznacza zdolności autonomiczne i UAV koordynujące się między sobą”. Jak zauważył Bendett masowe wykorzystanie dronów, w trudnym środowisku walki w Idlibie. było jedną z opcji do wyboru.

Turecki ekspert Bahri Mert Demirel, pisze o nowej doktrynie militarnej (new military doctrine), która znajdzie swoje odbicie w literaturze wojskowej. „Po raz pierwszy na świecie drony zostały użyte jako podstawowy element uderzeń powietrznych [primary element in air strikes] podczas tureckiej operacji „Wiosenna tarcza” - stwierdził ekspert w swoim wywiadzie dla Anadolu Agency. Demirel charakteryzując użycie dronów Bayraktar i Anka-S podkreśla także rolę w operacji systemów walki elektronicznej Koral.

Czytaj też: [Turcja pod naciskiem Rosji. Jakie konsekwencje? \[OPINIA\]](#)

Koncepcja „dronocentrycznej” operacji może zostać implementowana, w całości lub dowolnej części, przez inne kraje, zwłaszcza te z podobnymi warunkami pola walki (Donbas, Karabach itp.) Nie jest przypadkiem, że została zauważona na Ukrainie, która zakupiła systemy Bayraktar TB2. Jurij Butusow z Censor.net zauważył, że takie synergiczne użycie broni połączonych, w tym dronów jako ważnego/głównego narzędzia operacji, mogłoby przynieść efekty w Donbasie. Jak zauważył Butusow Ukraina już posiada pewne zdolności w tym kierunku mając drony uderzeniowe Bayraktar TB2 z odpowiednią amunicją, czy systemy rakietowe dalekiego zasięgu, odpowiednik tureckich T-300 (**Smiercz i Wilha**).

Koncepcja turecka mogłaby w przyszłości zostać zastosowana przez kraje bogate, które rozwijają własną flotę bezzałogową i wdrażają nowoczesne systemy artyleryjskie, WRE etc., np. przez Azerbejdżan w Karabachu. Koncepcja ta może zostać rzecz jasna uzupełniona innymi elementami, np. synergicznym wykorzystaniem nie tylko dronów, ale także samolotów bojowych i śmigłowców.